

JAN ORŁOWSKI
UMCS Lublin

TEMAT POETY W LIRYCE KAROLINY PAWŁOWEJ

Romantycy wyraźnie eksponowali rolę poety i poezji w życiu narodu, wysoko stawiali społeczne i narodowe posłannictwo literatury. Tym właśnie tłumaczy się fakt, iż twórcy doby romantyzmu często pisali wiersze programowe i z konieczności podejmowali temat poety w swej liryce. Było to zjawisko charakterystyczne dla romantyków we wszystkich krajach. W różnych wariacjach rozwijano też temat poety w rosyjskiej liryce romantycznej.

W poezji dekabrystowskiej, do której tradycji nawiązą później rewolucyjni demokraci lat sześćdziesiątych na czele z Niekrasowem, ukształtował się stereotyp poety trybuna ludowego, wodza i nauczyciela, reprezentanta wysokich cnót obywatelskich porywającego za sobą masy do czynu. W wierszach niektórych dekabrystów, zwłaszcza zaś u Wilhelma Küchelbeckera, zjawia się poeta jako biblijny prorok, wybraniec niebios i głosiciel odwiecznych prawd. Taka koncepcja roli i powołania poety znalazła najpełniejsze rozwinięcie również w liryce programowej Puszkina (*Rozmowa księgarza z poetą, Andre Chénier, Prorok, Poeta i czern*). Puszkiniowski poeta wznosi się ponad trywialny tłum, jest powołany, by rozpałać słowem ludzkie serca, dostępne mu są wzniosłe natchnienia.

Eugeniuszowi Bartyńskiemu bliski był ideał poety-mędrca (*Na śmierć Goethego*), który zna i rozumie wszystkie prawdy o świecie i którego udziałem staje się nieśmiertelność. Lermontow stworzył wizerunek poety męczennika (*Prorok*), wyśmianego i napiętnowanego przez bezmyślny tłum; mocno akcentował też tragiczny rozdźwięk pomiędzy upodobaniami czerni a szczytnymi dążeniami poety, któremu wyznaczał, podobnie jak dekabryści, rolę ludowego wodza i trybuna (*Poeta, Nie ufaj sobie, Dziennikarz, czytelnik i pisarz*).

Fiodora Tiutczewa — twórcę wybitnego i oryginalnego — cechowało, jak wiadomo, „nieprzywiązywanie do własnej spuścizny należytej, a właściwie żadnej wagi”¹. Stąd też w jego dorobku zjawiają się bardzo rzadko wiersze o roli poezji i powołaniu poety, a zawarty w nich program estetyczny wyrażony jest najczęściej w sposób pośredni, dyskretny, metafo-

ryczny i zawołowany w gąszczu innych treści filozoficznych. Głośny wiersz pt. *Silentium!* można by właściwie określić jako „antyprogram” literacki, gdyż kieruje uwagę artysty na niewyraźny w słowach jego świat wewnętrzny i zawiera antyliterackie w swej istocie hasło, iż „kłamstwem jest myśl wypowiedziana”. W jednym z późniejszych metaforycznych liryków poezja przedstawiona jest w aureoli „niebianki”, która, „lejąc balsamy pojednania”, gasi wrzące żywioły waśni i namiętności (zob. wiersz pt. *Poezja*, 1850).

Twórczość poetycka Karoliny Pawłowej (z domu Jaenisch, 1807—1893) rozkwitła w latach czterdziestych ubiegłego stulecia, kiedy dziedzictwo romantyzmu było jeszcze bardzo żywotne w literaturze rosyjskiej. Do grona jej bliskich przyjaciół i znajomych należeli Baratyński, Chomiakow, Jazykow, Iwan Aksakow. Bliskie więzy uczuciowe łączyły ją z Mickiewiczem, a z atmosfery salonów literackich ówczesnej Moskwy poetka wyniosła kult i uwielbienie dla wielkich romantyków — Goethego i Puszkina.

Wiersze z zawartym w nich określonym programem twórczym piszą zwykle poeci bojownicy, reformatorzy i kodyfikatorzy nowych wartości i haseł estetycznych. Ich deklaracje programowe uzyskują niekiedy w ten sposób znaczenie wielkich manifestów poetyckich, jak na przykład słynny Niekrasowowski wiersz *Poeta i obywatel*.

Karolinie Pawłowej nigdy nie było sądzone odegrać takiej roli w poezji rosyjskiej, pozostawała ona bowiem niejako na bocznym torze jej rozwoju. Ale i poeci mniejszej miary mają swoje *credo* literackie, swój program i swój ideał poety, a tym samym partycypują również w jakimś stopniu w tworzeniu świadomości estetycznej swej epoki.

Pawłowa rozpoczęła swą działalność literacką od przekładów poetów rosyjskich (i Mickiewicza) na niemiecki i francuski². Dopiero w końcu lat trzydziestych zaczęła ogłaszać utwory oryginalne, już jako poetka prawie w pełni ukształtowana i dojrzała. Tym właśnie należy tłumaczyć fakt, że rozpoczęła swoją twórczość od wierszy o charakterze programowym. Tak więc już pierwszym jej poczynaniem na polu pisarstwa oryginalnego towarzyszyła świadomość swoiście pojmowanej roli poety i jego miejsca w życiu społecznym.

Jednym z pierwszych utworów Pawłowej był wiersz pt. *Do E. M.* (1838), skierowany do Eugeniusza Milkiejewa (1815—1846), poety-samouka, który dzięki pomocy Żukowskiego przybył z Syberii do Petersburga, gdzie nie znalazł jednak życzliwości w kręgu literatów i wkrótce zakończył życie samobójczą śmiercią.

Bohater liryczny został tu przedstawiony jako poeta oderwany od ojczystych gór, lasów, rzek i nieba, rzucony w obcy i bezduszny świat, który nie ma zrozumienia dla wzniosłości poetyckich natchnień. Ostatnia strofa tego utworu jest więc właściwie powtórzeniem znanej formuły romantyków, iż poetą można być tylko we własnym kraju:

Tam pod rodzyni niebiesami,
Nie znają naszej sujety,
Zabywszy nas, zabytyj nami,
Poetom sochraniszsia ty!

W następnych wierszach spotykamy określenia poety, które w żadnym stopniu nie harmonizują z romantycznymi koncepcjami poety proroka. W zakończeniu *Sonetu* (1839) czytamy, iż „niefrasobliwy poeta ma duszę dziecka” („bieszcznyj że poet wsiegda duszoj ditia”), a inny wiersz z tego okresu przedstawia poetę jako oderwanego od przyziemnych spraw wybrańca niebios:

On wsielonnoj gost', jemu wsiudu pir.
Wsiudu kraj czudies;
Jemu dan w udiel wies' podlunnyj mir,
Wies' objom niebies.

(Poet, 1839)

Według wyobrażeń Pawłowej, poecie — piewcy ponadczasowego piękna właściwa jest spontaniczność odczuć („poet wsiegda duszoi ditia”), którym autorka nie przypisuje żadnych uwarunkowań społecznych („on wsielonnoj gost”).

Bohater liryczny programowych wierszy Pawłowej nie ma w sobie żadnych znamion proroka społecznego i narodowego (por. wiersz o incipicie *Są ulubieńcy natchnień...*). Romantyczny rozbrat poety z kramarskim tłumem głupców najdonioślej zabrzmiał w liryku:

Niet, nie im twój dar swiaszczenny!
Niet, nie im twój czystyj stich!
Niet, ty s piesn' ju wdochnowiennoj
Nie pojdziesz na rynek ich!
Zagłuszysz ty dum otzywy,
I nie dasz biezumcam ty
Tołkował' twoi porywy,
Klewietal' twoi mieczy.

.....
Biezglagolna pieried swietom,
Budiesz pień' w tiszii noczej:
Gost' nienużnym w mirie etom.
Nieizwiestnyj solowiej.

(1840)

Ważne miejsce wśród programowych utworów Pawłowej zajmuje *Motylek* (1840). Poddany ostrej krytyce i wyśmiany przez Sałtykowa-Szczedrini w jego recenzji wydania wierszy poetki z roku 1863 posłużył on do utworzenia nazwy tzw. „poezji motylkowej” — nazwy o wybitnie pejoratywnym zabarwieniu³. Zamyśl twórczy tego wiersza powstał, jak się wydaje, pod wpływem lektury poezji Żukowskiego (por. jego wiersz pt. *Motylek i kwiaty*). Wspomniany liryk Pawłowej stanowi rozwiniętą metaforę, która trafnie ilustruje estetyczną pozycję autorki. Obraz wyzwolonego z poczwarki motyla, który drugi raz się narodził i żyje w oderwaniu od ziemi, przypomina poetce los i sytuację artysty:

Nie to li sbyłos' i s toboju?
Nie tak li, chudożnik, i ty
Był skowan' żytiejskoju mgłoju,
Był czerwiem ziemnoj tiesnoty?
Sried' grustnogo tak że biessilja
Nastał czas urocznyj czudies:
Wniezapno rasszyrił ty krylja,
Uznał siebia synom niebies.
Pokiń że ziemnuju obitiel
I uczast' primi motylka;
Swobodnyj, kak on niebożytiel,
Na ziemlu gladi s wysoka!

Poczwarką krępującą ducha artysty są sprawy przyziemne, od których powinien on się oderwać, by stać się „synem niebios”, wolnym jak ów motylek. Wezwanie poetki „na ziemię patrz z wysoka” było jedną z pierwszych manifestacji czystego estetyzmu w dziewiętnastowiecznej poezji rosyjskiej.

Pawłowa wykluczyła jakąkolwiek tendencję społeczno-polityczną w poezji, widząc w tym jej degradację. Dobitnym wyrazem takiego stanowiska był jej list poetycki pt. *Do M. M. Jazykowa* (1846). Stanowi on odpowiedź na kilka wierszy tego poety, który, solidaryzując się z konserwatywnym odłamem ruchu słowianofilskiego, ostro atakował okcydentalistyczne poglądy Czaadajewa, Hercena, Granowskiego i in. Polemiczny ton utworu sprawia, że jego podmiot liryczny ostentacyjnie manifestuje tu swoją obecność i w ostrych słowach wypowiada swą dezaprobatę dla poety, który „na targowisko posyła Muzę świętą”:

Wo mnie niet czuwstwa, kromie goria,
Kogda znakomyj głas piewca,
Ślepym strastiam biezbożno wtorja,
Wliwajet nienawisť w sierdca.
I ja głęboko niegoduju,
Czto tot, czja piesń była czista,
Na płoszczad' muzy szlot switatuju,
Włozyw ruganija jej w usta.

Poetyckie wypowiedzi programowe Karoliny Pawłowej nie odegrały, jak wiadomo, roli liczących się manifestów estetycznych w dziewiętnastowiecznej literaturze rosyjskiej. Były to zaledwie interesujące wariacje na tematy powołania poety i poezji, które w mniejszym lub większym stopniu tworzyli właściwie wszyscy romantycy rosyjscy. Niektóre z tych utworów (jak na przykład, *Nie, nie dla nich twój talent święty...*) nosiły swoiste zabarwienie liryczne, a wszystkie w sumie mieściły się w nurcie rozwojowym tzw. poezji „czystej sztuki” i zwiastowały jej późniejszy rozkwit w epoce postromantycznej w następnych dziesięcioleciach. Podmiot mówiący w wierszach o charakterze programowym ucieleśnia się w postaci specyficznego wzoru osobowego. U Pawłowej jest to zwykle postać poetki niezwykle subtelnej i wrażliwej na piękno, szukającej schronienia przed szarzyzną codzienności w lepszym i doskonalszym świecie sztuki. W późniejszych wierszach wystąpi nieco odmienny wzorzec osobowy podmiotu mówiącego, bardziej pogłębiony psychologicznie: będzie to postać kobiety skrzywdzonej, zawiedzionej oszukanej przez świat i ludzi. Ujawniają to już w całej pełni adresowane do Mickiewicza utwory liryczne poetki z lat czterdziestych⁴.

PRZYPISY

- ¹ Zob. R. Łuźny, Wstęp (w:) F. Tiutczew, Wybór poezji, BN, ser. II, nr 191, Ossolineum, Wrocław 1978, s. V. Współczesny Tiutczewowi Aleksy Chomiakow rozwijał w swych wierszach programowych koncepcję poety jako „rozumnego filozofa” i „nosiciela wyższego poznania” (zob. A. Bezwiński, Twórczość poetycka Aleksego Chomiakowa, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 84).
- ² Zob. Das Nordlicht. Proben der neueren russischen Literatur von Karoline Jaenisch. Dresden und Leipzig 1833; Les préludes, par m-me Carolioe Pavlof, née Jaenisch. Paris 1839.
- ³ (M. Sałtykow-Szczedrin), Stichotworienija K. Pawłowej, Moskwa 1863, „Sowriemiennik”, 1863, nr 6, s. 311—316.
- ⁴ Obszerniej na ten temat patrz w: J. Orłowski, Mickiewicz w poezji Karoliny Jaenisch-Pawłowej. „Przegląd Humanistyczny”, 1976, nr 9, s. 67—75.

ТЕМА ПОЭТА В ЛИРИКЕ КАРОЛИНЫ ПАВЛОВОЙ

Резюме

Романтическая лирика довольно часто поднимала тему поэта. Появилась она в произведениях Пушкина, Боратынского, Тютчева, а также привлекла Каролину Павлову. И хотя творчество ее оставалось в стороне от великих литературных событий, тем не менее создала она ряд произведений, поднимающих тему поэта и поэзии. Представляют они интересную попытку показать эту проблему через анализ тонкого и чуткого образа поэтессы как лирического героя.

THE SUBJECT OF A POET IN LYRIC POETRY OF CAROLINE PAVLOVA

Summary

Romantic lyric poetry often took up the subject of a poet. It appeared in the works of Pushkin, Boratynski, Tiutchev. Caroline Pavlova was also interested in that subject though her literary output was on the side of great literary events. However, she created a number of works dealing with the subject of a poet and poetry. They offer interesting suggestion of showing that problem through analysis of a subtle and sensitive to beauty character of a poetess as a lyrical hero.